

CIECHOCINEK I NIESZAWĘ ŁĄCZY WISŁA I TOWARZYSTWA

W Nieszawie odbyły się, z licznym udziałem publiczności, „Nieszawskie spotkania z Chopinem”. Wśród uczestników wydarzenia byli również członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka z jego prezesem Marianem Gawineckim na czele. Imprezę zorganizowało Nieszawskie Towarzystwo Kulturalne w ramach programu „Łączy nas Wisła”, do którego należą: TPC, Towarzystwo Miłośników Torunia oraz NTK. Była to już trzecia wizyta genialnego kompozytora w tym nadwiślańskim mieście. Pierwszy raz zawitał, własną osobą w 1824 r., drugi raz pojawił się dwa lata temu, podczas pierwszej edycji „Nieszawskich spotkań z Chopinem”, zainicjowanych przez Nieszawskie Towarzystwo Kulturalne pod kierownictwem Teresy Maksim. Ta pierwsza inscenizacja przyjazdu Chopina do Nieszawy odbyła się przy tzw. Zatoczce Chopina, na granicy Nieszawy i Przypustu. Widzowie AD 2008 zgromadzeni na przystani promowej, czyli na placu gen. Hallera, obejrżeli obrazek sceniczny „Chopin i nieszawska Catalani”, wysłuchali koncertu muzyki Fryderyka Chopina, a na koniec zasiedli przy ognisku, gdzie śpiewali przy akompaniamencie gitary ks. Grzegorza Molewskiego, proboszcza miejscowej parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej.

Aktorzy, biorący udział w widowisku, zaprezentowali się w strojach z epoki. Na miejsce akcji przyjechali przystrojona bryczką. Wśród historycznych postaci: Juliusz Dziewanowski z żoną Honoratą, siostrą Ludwiką i synem Dominikiem, szkolnym przyjacielem kompozytora. To Dziewanowscy gościli dwukrotnie Fryderyka w Szafarni podczas letnich wakacji. Było to kolejno w 1824 i 1825 r. Na scenie pojawił się także burmistrz Nieszawy Wojciech Pieniążek i Karol Zboiński - przyjaciel rodziny Dziewanowskich, właściciel Kikofa.

Śladów Fryderyka Chopina w Nieszawie należy szukać w „Kurierze Szafarskim”, wakacyjnej gazetce czternastoletniego Frycka. Jak napisał, przejeżdżając przez Nieszawę, usłyszał siedzącą na płocie Catalani, nieszawską dziewczynę, która śpiewała „mazureczka”. Angelika Catalani była słynną włoską śpiewaczką operową, przed którą Chopin wystąpił jako „cudowne dziecko”. Otrzymał nawet od niej złoty zegarek. W żyłach znakomitego kompozytora płynie nie tylko polska, ale i kujawska krew. Jego matka była Kujawianką. Zatem Kujawianie mogą się czuć krajanami Chopina.

W całości wydarzenia, którego autorem scenariusza i reżyserem była Teresa Maksim, prezes NTK, wystąpiło wielu nieszawian, także mieszkańcy Ciechocinka. W rolę nieszawskiej Catalani wcieliła się Natalia Organiściak. To prawdopodobnie jej pra...prababcia śpiewała samemu Chopinowi. Informacja ta w rodzinie Organiściaków przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. A oto pozostali aktorzy, którzy przenieśli zgromadzoną publiczność w czasy minione: Mateusz Lipigórski

(młody Chopin), Anna Nawrocka (Honorata Dziewanowska), Klara Drobniowska (panna Ludwika, siostra Juliusza Dziewanowskiego), Stanisław Szymański (Juliusz Dziewanowski), Marek Zwoliński (Dominik Dziewanowski), Marek Godziemski (Wojciech Pieniążek), Antoni Maksim (Karol Zboiński), Marta Kłódkowska (chłopiec). Barbara Zimakowska zaprezentowała wiersz „Chopin i nieszawska Catalani” autorstwa Teresy Maksim. Na flecie przygrywała jej Aleksandra Kmieć. Jerzy Sobierajski odczytał fragmenty „Kuriera Szafarskiego”. Ryszard Lewandowski przedstawił obraz Nieszawy z epoki, czyli pierwszej połowy XIX w., a Klara Drobniowska przywitała uczestników wydarzenia wierszem K.I. Gałczyńskiego pt. „Spotkanie z Chopinem”. Pieśni kompozytora zaśpiewali artyści Teatru Wielkiego w Łodzi: Danuta Dudzińska, Joanna i Andrzej Jurkiewiczowie i Andrzej Niemirowicz. Przy fortepianie zasiadła Bogna Dulińska. Znanych jest 19 utworów Chopina na głos z fortepianem. Wykonawcy zaprezentowali, m.in.: „Precz z moich oczu” do słów Adama Mickiewicza, „Leci liście z drzewa” do słów Wincentego Pola, „Śliczny chłopiec”. Autorem tekstu tej ostatniej pieśni jest Józef Bohdan Zaleski. Koncert zakończono Preludium E - dur. Imprezę współorganizowali: Urząd Miasta w Nieszawie, Roman Chmielewski i „Jantur” Sp. z o.o. w Nieszawie. Przedsięwzięcie współfinansował Starosta Powiatu Aleksandrowskiego. - Cieszy, że są wśród nas osoby utalentowane artystycznie. Pokazała to inscenizacja. Ich talent mógł się ujawnić dzięki tej inicjatywie. Poza tym zabrzmiała muzyka Chopina, czyli to, co nasze, polskie - podsumował wydarzenie ks. Grzegorz Molewski, nieszawski proboszcz.

Tekst i fot. Wanda Wasicka

